

Ilona Błocian

Automatyzm nieświadomości :wczesna twórczość Carla Gustawa Junga (1902-1912)

Nowa Krytyka 11, 65-76

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ilona Błocian

Uniwersytet Wrocławski

Automatyzm nieświadomości Wczesna twórczość Carla Gustava Junga (1902–1912)

Wczesna twórczość Junga jest obszarem mało znanym polskiemu odbiorcy. Poza pracą J. Prokopiuka „Jung u początku swojej drogi”¹ ten okres jego działalności nie doczekał się wyczerpującej analizy. Koncepcja Junga niezmiernie rzadko badana jest pod kątem jej ewolucji. Na ogół autorzy prac jej poświęconych podejmują wysiłek jednoznacznego określenia podstawowych pojęć, jakimi posługiwał się Jung, oraz relacji między nimi w jakimś *universum* systemu o charakterze psychologiczno-filozoficznym. Taki punkt widzenia często sztucznie unieruchamia i stabilizuje dużą mobilność idei Junga, a ponadto uwaga badaczy jest skoncentrowana na wykazywaniu sprzeczności twierdzeń. Jung jednakże nie stworzył, moim zdaniem, takiego systemu, prawdopodobnie też nie byłoby to jego zamiarem. Nawet jego typ pisarstwa oraz temperamentu badawczego nie bardzo sprzyjał jasnemu, przejrzystemu i uporządkowanemu procesowi budowania myśli systemowej. Jung w ciągu swojego długiego twórczego życia zajmował się wieloma obszarami badawczymi, które służyły mu często jako nowe sposoby wsparcia koncepcji nieświadomości czy też pojęcia archetypu. Jego sposób rozumienia sfery nieświadomości i archetypu ulegał przemianom w nowym polu odniesienia. Tak na przykład dzieje się w jego rozległych studiach nad alchemią, które zaowocowały pracami zebranymi w tomach „Psychologie und Alchemie”, „Studien über alchemistische Vorstel-

¹ J. Prokopiuk: *Jung u początku swojej drogi. Wstęp*, [w]: C.G. Jung: *O psychologii i patologii tzw. zjawisk tajemnych*, przeł. E. Sadowska. Warszawa 1992.

lungen”, „Mysterium Coniunctionis”². W kontekście interpretacji *opus alchymicum* Jung zaczyna nazywać nieświadomość sferą, w której duch spotyka się z materią, a podstawowy proces rozwoju rzeczywistości dostrzega w formule alchemicznej, mówiącej o naturze przewyżniającej samą siebie. Dzieło przemiany wewnętrznej nieświadomości w człowieku staje się *opus contra naturam*³. Koncepcja ta wydaje się sprzeczna z wieloma twierdzeniami Junga dotyczącymi nieświadomości jako sfery w najwyższym stopniu naturalnej. Jednakże w perspektywie ewolucji jego pism widać wyraźnie, że nieświadomość jest ujmowana najczęściej w postaci dynamicznego procesu teleologicznego, zmierzającego do rozwijania natur instynktownych w wyższe postaci życia psychicznego, w tym również duchowego. Instynkt nieświadomy transformowany jest w samowiedny i aktywny stan jaźni, który tworzy wartość o charakterze moralnym⁴.

Uważna analiza odsłania nakładanie się w jego koncepcji wielu takich perspektyw, które w efekcie stworzyły jej wielowymiarowość. Z tego też punktu widzenia odczytanie wczesnej twórczości Junga może pomóc w zrozumieniu jej najważniejszej kategorii, ale najbardziej niejednoznacznej, jaką jest kategoria nieświadomości.

Całość dzieła Junga przenikała od początku idea nieświadomości jako ukrytej matrycy rzeczywistości, pochodząca z filozofii i medycyny doby romantyzmu. Takie rozumienie nieświadomości wynikałoby z wczesnych lektur Junga dotyczących filozofii Schopenhauera i tych, których tematyką były fenomeny stanu hipnotycznego; badania zjawiska mediumizmu i hipnotyzmu były konsekwencją medycyny epoki romantyzmu, stanowiły próbę obserwacji nieświadomych stanów psychiki pogrążonej w śnie hipnotycznym.

W pismach z wczesnego i dojrzałego etapu rozwoju swojej twórczości Jung twierdził jednak, że nieświadomość jest ukrytą sferą życia psychicznego człowieka i można o niej wnioskować na podstawie sposobu przeżywania doświadczeń oraz pewnych wytworów aktywności ludzkiej, natomiast jej uczestnictwo

² Miejsca i czas wydania prac Junga podaję według anglojęzycznego autoryzowanego przekładu: C.G. Jung: *The Collected Works*, trans. by R.F.C. Hull. London–New York 1953–1979; *Psychology and Alchemy*, vol. 12, *Alchemical Studies*, vol. 13, *Mysterium Coniunctionis*, vol. 14.

³ Por. m.in. C.G. Jung: *Psychologia przeniesienia*, przeł. R. Reszke. Warszawa 1993.

⁴ Por. C.G. Jung: *Mysterium Coniunctionis. Études sur la séparation et la réunion des opposés psychiques dans l'alchimie*, trad. par E. Perrot. Paris 1982, t. II, s. 212. Na ten trudny w koncepcji Junga temat por. K. Murawski: *Jaźń i sumienie. Filozoficzne zagadnienie rozwoju duchowego w pracach Carla Gustava Junga i Antoniego Kępińskiego*. Wrocław 1987.

w świecie pozapsychoicznym może być tylko przypuszczeniem o charakterze metafizycznym⁵. Myślę, że choć niewyrażone na tych etapach kształtowania się jego koncepcji owo „przypuszczenie metafizyczne” zawsze musiało nurtować umysł Junga. Znalazło one bardzo rozbudowany wyraz w koncepcji nieświadomości jako *materia prima* w pismach o alchemii, w koncepcji „wszechświata psychoidalnego” oraz w koncepcji *unus mundus* pochodzących z późnego etapu kształtowania się jego myśli. Moim zdaniem są to jego najbardziej skrytalizowane koncepcje filozoficzne. Jung musiał obawiać się wcześniej trudności w dowiedzeniu takiego ujęcia nieświadomości, ale studia nad alchemią, a później nad parapsychologią i zjawiskami świata mikrofizycznego, mogły nadać jej odpowiednie ramy.

Zainteresowanie Junga nieświadomością datuje się już od spotkań studenckiego stowarzyszenia *Zofinga*. Wyrażał on na nich nadzieje, że możliwe są badania eksperymentalne tej sfery. Za pośrednictwem Schopenhauera i jego koncepcji nieświadomej woli jako podłoża zjawisk oraz (w późniejszych badaniach) koncepcji nieświadomości jako sfery biorącej udział w formowaniu się fizycznego aspektu rzeczywistości C.G. Carusa, czerpał Jung z tradycji romantyzmu. Idee Schopenhauera wpłynęły zresztą na niego w niezwykle silny sposób, czego sam Jung był świadomy. „Wielkim odkryciem był dla mnie Schopenhauer – pierwszy, który mówił o cierpieniu świata, cierpieniu, które na nas spada i które nas przygniata. O zamięcie, o namiętności, o złu, które wszyscy inni jakby ledwie dostrzegali, a jeśli nawet, to zaraz chcieli je rozmydlić w idei wszechogarniającej harmonii i łatwości rozumienia bytu. Oto wreszcie ktoś, kto miał odwagę przyznać się do poglądu, że posady świata w nie najlepszym są stanie”⁶.

W dziesięcioleciu 1902–1912 Jung wiele publikował. Był on wówczas początkującym psychiatrą. W roku 1902 napisał pracę doktorską pt. „O psychologii i patologii tzw. zjawisk tajemnych”⁷, w której odniósł się do problemu inter-

⁵ Por. m.in.: C.G. Jung: *Archetypy i symbole*, przekład i wybór J. Prokopiuk. Warszawa 1981. Twierdzenie, że Junga nurtowała romantyczna koncepcja nieświadomości jako ukrytej matrycy rzeczywistości można wywieść z pracy *Septem Sermones ad Mortuos*, powstałej w 1916 r. Por. znaczenie terminu *Pleroma* oraz interpretacje tegoż w: Ch. Maillard: *Les Sept Sermons aux Morts de C.G. Jung*. Nancy 1993.

⁶ C.G. Jung: *Wspomnienia, sny, myśli...*, przeł. R. Reszke i L. Kolankiewicz. Warszawa 1993, s. 89.

⁷ Praca Junga *Zur Psychologie und Pathologie sogenannter okkulter Phänomene* została przełożona na język polski pod takim tytułem. Por. przyp. I.

pretacji zjawisk mediumistycznych. Badał przypadek H. Preiswerk. W pracy cytuje A. Bineta, Z. Freuda i innych badaczy. Całość osadzona jest w określonym kontekście. Na przełomie stuleci badanie przypadków mediumistycznych skupia uwagę lekarzy, psychologów, filozofów (m.in. P. Janeta, H. Bergsona, A. Bineta). Zainteresowanie to było w pewnej mierze dziedzictwem filozofii i medycyny doby romantyzmu, w których nastąpiło uwypuklenie znaczenia nieświadomego funkcjonowania psychiki ludzkiej oraz przejawów tego funkcjonowania w stanach snu magnetycznego, zwanego później stanem hipnotycznym, poetyckiej ekstazy i innych stanów granicznych. Jednym z pism poświęconych temu zagadnieniu pozostawionych przez romantyzm, jest praca J. Kenera „Blätter aus Prevorst”, która była lekturą Junga w omawianym okresie⁸. Romantyzm spowodował wzrastające zainteresowanie nieświadomością. Mesmeryzm, magnetyzm i hipnotyzm skierowały owo zainteresowanie na tory eksperymentalnego badania życia nieświadomego człowieka. Jest to krąg problemów kształtujący przedmiot badawczy w pracy doktorskiej Junga.

Hipnotyzm stał się, jak ujmuje to H.F. Ellenberger, *via regia* do świata nieświadomości w psychice człowieka⁹. W stanie hipnotycznym psychika zdaje się funkcjonować odmiennie niż w stanie jawy. Już medycyna romantyzmu dociekała, jakie jest znaczenie owych manifestacji nieświadomych treści. W oparciu o zjawisko snu hipnotycznego rozwijano również nowe modele umysłu – traktujące go dualnie jako umysł świadomy i nieświadomy („dipsychizm”) albo jako wiązki świadomej osobowości i wielu nieświadomych pod-osobowości („polipsychizm”)¹⁰. Prowadzono także długotrwałe obserwacje poświęcone przypadkom poszczególnych pacjentów. Choroba ujmowana była jako zaburzenie energii psychicznej. Hipnotyzm spowodował również zainteresowanie mitotwórczą działalnością umysłu w stanie nieświadomym, którą nazwano „funkcją ludyczną” (Flournoy) oraz stopniem autonomiczności odszczepionych, nieświadomych pod-osobowości.

⁸ J. Kerner opisuje w tej pracy przypadek F. Hauffe, tzw. jasnowidzącej z Prevorst, której przeprowadzał obserwację. Relacjonował on zachowanie się badanej oraz język, jakim posługiwała się podczas magnetycznego snu.

⁹ Por. H.F. Ellenberger: *The Discovery of the Unconscious. The History and Evolution of Dynamic Psychiatry*. London 1994, wyd. II.

¹⁰ Por. *ibidem*, s. 145–147.

J. Prokopiuk wyraża pogląd, że w „O psychologii...” zawarte są *in nuce* późniejsze koncepcje Junga¹¹. Rzeczywiście, istnieją w niej już pewne charakterystyczne dla niego sposoby ujmowania zjawisk psychicznych poprzez ich funkcję teleologiczną oraz specyficzne pojęcie patologii psychicznej jako stanu zintensyfikowanej normy.

Najistotniejszym elementem pracy doktorskiej Junga jest jego wczesna koncepcja nieświadomości. W tej pracy właściwym przedmiotem badania jest nieświadome życie psychiczne i prawidłowości jego funkcjonowania. Nieświadomość wyraża się poprzez stan hipnotyczny. Nie jest więc sferą, którą można by badać w sposób bezpośredni, ale jedynie pośredni, w jej manifestacjach w życiu psychicznym. Nieświadomość cechuje się automatyczną przetwarzalnością bodźców psychicznych. W swoich wczesnych pracach Jung zwraca uwagę przede wszystkim na ten automatyczny aspekt życia psychicznego. W pracy doktorskiej powołuje się on na twierdzenia Bineta i Freuda dotyczące tego aspektu. Binet pisał, że pewien rodzaj koncentracji umysłu stwarza pole do działania dla czynności automatycznych, „[...] które czasem mogą przybierać charakter psychiczny i tworzyć inteligencje pasożytnicze żyjące obok normalnej osobowości, która ich nie zna”¹².

Według Junga automatyzm odnosi się on do samodzielnej transmutacji prostych bodźców psychicznych, które uznaje za podłoże powstawania obrazów marzenia sennego. W wyjaśnieniu problemu automatyzmu nieświadomości Jung powołuje się również na stwierdzenie Freuda, dotyczące istnienia w nieświadomości rozpoczętych w pewnym momencie, lecz odrzuconych ze względu na nieprzydatność, „pasm myśli”, które funkcjonują dalej w psychice, mimo że nie są zauważane przez świadomość jednostki.

Binet, Freud oraz Janet zajmowali się aspektem automatyzmu nieświadomości. Binet zwracał uwagę na „podwójność życia psychicznego” człowieka. W nieświadomości zachodzi nieustanny, automatyczny proces „rozumowania”, który odbywa się poza kontrolą świadomości. Histeria oraz stan hipnotyczny są manifestacjami życia nieświadomego, tworzącego ową „drugą osobowość”.

Janet operował dychotomią: świadome–nieświadome. Pomiedzy tymi dwoma stanami psychiki istnieje wiele form pośrednich. Treściami życia nieświadomego są trwałe idee nieświadome, które istnieją na sposób automatyczny,

¹¹ J. Prokopiuk: op.cit., s. 7.

¹² C.G. Jung: *On Psychology and Pathology of so-called Occult Phenomena*, [w:] C.G. Jung: *The Collected Works*, t. I, *Psychiatric Studies*, s. 69.

pozawolicjonalny¹³. Idea ma charakter dynamiczny, dąży do realizacji w akcie. Janet nie chcąc wprost mówić o nieświadomych „pod-osobowościach”, postulował istnienie egzystencji sukcesywnych w psychice nieświadomej, czyli pewnych nośników idei¹⁴.

Janet twierdził, że zjawiskami psychicznymi rządzi specyficzna energia psychiczna. Manifestacje nieświadomości zachodzą podczas spadku natężenia energii obszaru świadomości (*abaissement du niveau mental*)¹⁵. Zajmował się obserwacją przypadków mediumistycznych oraz manifestacjami automatyczności nieświadomości w takich zjawiskach, jak automatyczne pismo oraz hipnoza w ogóle¹⁶.

Praca doktorska Junga wychodziła z założenia ogólnego, że kreacje życia nieświadomego pochodzą z istotnych właściwości psychiki. Seanse H. Preiswerk umożliwiały manifestowanie się nieświadomości. Jung sądził, że przedmiotem owych manifestacji nie były żadne odrębne byty o charakterze duchowym, ale właściwości nieświadomego życia badanej¹⁷. Sformułował on wniosek, że silne osobowości z otoczenia badanej wpłynęły na formy, jakie przybierały nieświadome „pod-osobowości”. Siła owego wpływu była również podyktowana niedojrzałością psychiki badanej.

Automatyzm nieświadomości opiera się na własności odszczepiania się od sfery świadomości pewnych treści. Istnieją one następnie autonomicznie, niezależnie od kontroli świadomości, a zatem również niezależnie od woli jednostki. To, co nieświadome manifestuje się w stanach amnezji, narkolepsji, somnambulizmu, patologicznego kłamstwa i patologicznego marzycielstwa. Zjawiska te są zatem drogami docierania do treści nieświadomych, swoistymi sposobami jej przejawiania się.

¹³ Janet określał je mianem: *les idées fixes subconscientes*.

¹⁴ W literaturze poświęconej hipnotyzmowi nazywano to zjawisko wielokrotną osobowością (*plural personality*); natomiast Janet używał określenia: *les existences successives*.

¹⁵ Określenie to na stałe weszło w skład terminologii Junga. Posługiwał się nim w niemalże wszystkich swoich pismach.

¹⁶ Jung znał psychologię Janeta. Uczestniczył w jego wykładach będąc na stypendium w Paryżu. Używał on także określenia Janeta *fonction du réel* w znaczeniu „zasady rzeczywistości”. Miarą zdrowia psychicznego jest stopień uczestnictwa jednostki w rzeczywistości zewnętrznej i umiejętność zmieniania jej. Janet zajmował się również funkcją „ludyczną” nieświadomości, w tym sensie, że upatrywał w niej zdolności tworzenia fabularyzacji wątków.

¹⁷ J. Prokopiuk nazywa to wyjaśnieniem animistycznym, nie zaś spirytystycznym, por. J. Prokopiuk: *op.cit.*, s. 11.

Jung zauważa, że pacjenci z rozległymi amnezjami zachowują się w sposób nieadekwatny do rozmiarów patologii, której podlegają, „[...] lecz tak, jak gdyby jakiś mroczny instykt kierował ich działaniami w zgodzie z wcześniejszą wiedzą”¹⁸. Stwierdzenie to sugeruje, że w sferze nieświadomej funkcjonuje coś w rodzaju zmysłu celowościowego o charakterze nieświadomym, a zatem, że sfera ta jest w jakiś sposób zorganizowana według własnego immanentnego celu oraz prawideł osiągania. Charakter tego celu Jung określa już w omawianej pracy. Celem dynamizmu nieświadomości jest uformowanie się przyszłej osobowości, przekształcenie obecnego *status quo* psychiki. „Toteż nie jest wykluczone, że tego rodzaju zjawiska podwójnej świadomości nie są niczym innym jak tylko kształtowaniem się nowego charakteru lub próbami przełamania się przyszłej osobowości, które wskutek szczególnej trudności [...] są powiązane z osobliwymi zaburzeniami. W ostateczności somnambulizm w obliczu trudności przeciwstawiających się przeszłemu charakterowi nabiera znaczenia wyrażnie teleologicznego, ponieważ wyposaża jednostkę w środki służące zwycięstwu [tzn. krystalizowaniu się nowej osobowości – I.B.]”¹⁹. Jung twierdzi, że nieświadomość może być procesem celowościowym wewnątrz psychiki, mimo że cel ów świadomej osobowości nie jest znany.

Ze względu na późniejszy rozwój koncepcji Junga charakterystycznych jest kilka aspektów jego pracy doktorskiej: pojęcie nieświadomości w aspekcie automatyzmu, funkcja fabularyzacyjna (mitopoetyczna) nieświadomości, teleologiczność procesu nieświadomego, szerokie pojęcie normy psychicznej²⁰.

Wczesne koncepcje nieświadomości Junga inspirowane były również innymi ideami. Wśród nich proponuję wyodrębnienie i uwypuklenie pojęcia kryptomnezji oraz problem testu skojarzeń słownych.

W 1905 roku Jung publikuje pracę „Kryptomnesie”²¹, powstałą z inspiracji T. Flournoya, który zajmował się pojęciem nieświadomości oraz prawami jej funkcjonowania. Według Flournoya kryptomnezja jest pamięcią niebezpośrednią, ukrytą. Już w teoriach dotyczących hipnotyzmu zwracano uwagę, że pa-

¹⁸ C.G. Jung: *On Psychology...*, s. 76.

¹⁹ Ibidem, s. 79. Uwzględniam tu też kursywę, zastosowaną przez E. Sadowską, tłumaczkę pracy na język polski.

²⁰ Aspekt mitopoetyczny nieświadomości był uwypuklany przez Junga w pracach późniejszych, m.in. w pracy *Wandlungen und Symbole der Libido* (Jung zmienił tytuł pracy; angielski przekład R.F.C. Hulla: *Symbols of Transformation*) oraz w pracach poświęconych symbolice *opus alchymicum* (*Psychologie und Alchemie, Mysterium Coniunctionis*) i wielu innych.

²¹ C.G. Jung: *Kryptomnesie*, wyd. ang. *Cryptomnesia*, [w:] C.G. Jung: *The Collected...*, t. 1.

mięć ukryta jednostki jest znacznie bardziej rozbudowana oraz bogatsza niż pamięć bezpośrednia. Powstało nawet pytanie, czy pamięć ukryta ma charakter magazynu pamięci totalnej, to znaczy sfery, w której każda informacja docierająca do umysłu zawsze funkcjonuje, nigdy nie zanika.

Swoje rozważania zaczyna Jung w „Kryptomnesie” od rozróżnienia pamięci na bezpośrednią i pośrednią. Związek pomiędzy aktualnym działaniem a pracą pamięci nie jest związkiem prostym. Czasami podczas koncentracji uwagi na aktualnym działaniu uruchamia się funkcja pomocnicza pamięci, mediująca w powstawaniu wyobrażeń mających na celu wspomaganie procesu rozwiązania problemu. Owe skojarzenia pomocnicze mogą zachodzić bez najmniejszego udziału świadomości i jej kontroli. Można to nazwać procesem nieświadomego kojarzenia. Wiele wspomnień funkcjonuje w obszarze pamięci ukrytej. Wspomnienia te wiążą się w pewne grupy znaczeniowe. Jung wprowadza w tej pracy pojęcie kompleksu jako „obrazu jakiejś psychicznej sytuacji, który jest silnie zabarwiony emocjonalnie”²². W procesie powstawania skojarzeń świadomość odgrywa stosunkowo niewielką rolę: „Nasza świadomość znajduje się raczej w niepewnej sytuacji wobec automatycznych ruchów nieświadomości, które są niezależne od naszej woli”²³.

Kryptomnezja funkcjonuje na zasadach fotograficznej doskonałości podczas odtwarzania materiału wspomnieniowego²⁴. Konkluzją tej pracy Junga jest stwierdzenie, że umysł nieświadomy zawiera kryptomnezycznie wszystkie wspomnienia dotyczące doświadczeń człowieka. Ma on determinujący wpływ na sposób działania psychiki ludzkiej, a „świadomość gra tylko rolę niewolnika wobec demona nieświadomego, który ją tyranizuje i zalewa obcymi ideami”²⁵.

W latach 1904–1907 Jung prowadził badania nad testem skojarzeń słownych. Pracował wówczas pod kierunkiem E. Bleulera, który zasłynął jako twórca koncepcji schizofrenii, uznanej przez niego za osłabienie procesu kojarzenia. Bleuler używał testu skojarzeń słownych jako metody badania zaburzeń procesu

²² Ibidem, s. 97. Jung nazywa je: *emotionally toned complexes*.

²³ Ibidem, s. 98.

²⁴ Jung powołuje się tu na własne spostrzeżenie dotyczące fragmentu pracy J. Kernerera: *Blätter aus Prevorst* i jej wielkiego podobieństwa do motywu dzieła Nietzschego: *Tako rzecze Zaratustra*. Porównywane fragmenty operują identycznym motywem – podróżą przez paszczę wulkanu. Jung wysuwa tu wniosek, że Nietzsche musiał kryptomnezycznie zachowywać informację o pracy Kernerera. Napisał do siostry Nietzschego w celu ustalenia, czy Nietzsche znał ową pracę. Siostra Nietzschego potwierdziła domysł Junga.

²⁵ C.G. Jung: *Cryptomnesia...*, s. 105.

kojarzenia. Metoda tego testu zakładała, że wszelkie nieprawidłowości (wydłużenie czasu reakcji na słowo-bodziec i inne) w reagowaniu związane są właśnie z zaburzeniami procesu kojarzenia. Jung pracował nad testem razem z F. Rilkinem²⁶. W jednej z prac z tego okresu jego działalności – „Assoziation, Traum und hysterisches Symptom”²⁷ – Jung wyjaśnia termin „kompleks”. „Pojmuje kompleks jako zbiór wyobrażeń, który w konsekwencji tej swojej autonomii jest stosunkowo niezależny od centralnej kontroli świadomości i w każdym dowolnym momencie jest skłonny do związania lub przekroczenia intencji jednostki”²⁸.

Proces skojarzeniowy bywa więc zaburzony przez kompleks nieświadomości, który posiada cechy oddzielnej osobowości. „Dlatego też jesteśmy usprawiedliwieni w sposobie widzenia kompleksu jako czegoś w rodzaju małego, wtórnego umysłu, który rozmyślnie (jakkolwiek nieznanego świadomości) dąży do pewnych celów, które są sprzeczne z celami świadomymi jednostki”²⁹.

Słowo-bodziec koresponduje z nieświadomym kompleksem. Wydłużony czas reakcji na nie sugeruje mianowicie, że istnieje jakiś czynnik silnej emocji, który nie pozwala reagować natychmiast. Analizy marzeń sennych potwierdzają, według Junga, istnienie w nieświadomości takich samych konstelacji kompleksów jak test skojarzeń słownych. W związku z tym i jedno, i drugie można traktować jako sposoby ujawniania się nieświadomości.

Wczesna twórczość Junga jest w całości poświęcona nieświadomości. Mimo że jest to sfera niedostępna bezpośrednio poznaniu, to jednak można eksperymentalnie badać jej pośrednie symptomy w takich dziedzinach, jak: analiza marzenia sennego, stan hipnotyczny, mediumistyczna manifestacja struktur pod-osobowości, test skojarzeń słownych, kryptomnezja. Nieświadomość jest tu pojmowana jako ukryta sfera życia psychicznego; jest ona jednak w tej wczesnej fazie kształtowania się poglądów Junga uznawana za obszar, który psychika tworzy jednostkowo w oparciu przede wszystkim o automatyczną transformację bodźców psychicznych, materiał doświadczeń jednostkowych i działalność pamięci ukrytej.

²⁶ M.in. C.G. Jung, F. Rilkin: *Experimentelle Untersuchungen über die Assoziationen Gesunder, The Associations of Normal Subjects*, [w:] C.G. Jung: *The Collected...*, t. 2.

²⁷ C.G. Jung: *Assoziation, Traum und hysterisches Symptom*, wyd. ang.: *Association, Dream and Hysterical Symptom*, [w:] C.G. Jung: *The Collected...*, t. 2.

²⁸ *Ibidem*, s. 601.

²⁹ *Ibidem*.

Nieświadomość jest sferą nieskończenie bogatszą od świadomej osobowości. Jest również sferą w pewnym zasadniczym sensie istotniejszą, ponieważ to w niej właśnie działają siły determinujące los psychiczny jednostki. Umysł nieświadomy zawiera wszystkie dane o przebiegu życia jednostki. Pewne treści odszczepiają się od świadomej osobowości; jeśli są szczególnie znaczące dla jednostki, mogą formułować nieświadome pod-osobowości. Kompleksy natomiast Jung rozumie jako nośniki emocjonalnie zabarwionych związków wyobrażeń.

Dalsze konkretyzacje i przemiany Jungowskiej koncepcji nieświadomości nastąpiły pod wpływem psychoanalizy Freuda i wielu innych obszarów badawczych. Najistotniejsze jednak, moim zdaniem, jest to, że koncepcja nieświadomości w jej najwcześniejszej fazie kształtowania się była inspirowana wyobrażeniami filozoficznymi, jakkolwiek na skutek lektur o charakterze psychologicznym nastąpiło jej swoiste ograniczenie: nieświadomość to ukryty strumień życia psychicznego, nie zaś poza-psychicznego. Niezwykle istotny wpływ na to wyobrażenie o nieświadomości miały z całą pewnością teorie umysłu nieświadomego, ukształtowane na bazie doświadczeń stanu hipnotycznego.

Jung wiele napisał o psychoanalizie. Różne pisma na ten temat zebrane są w czwartym tomie jego „Gesammelte Werke”³⁰. Pisma te powstały po zerwaniu współpracy z Freudem i w większości mają wymowę bardzo krytyczną, chociaż zarówno Jung, jak i neopsychoanalicy uznawali wielkie zasługi Freuda w badaniach nad nieświadomością, w określeniu jej dynamiki, konfliktowości i sposobu, w jaki determinuje ona życie jednostki. Z drugiej strony jednak Jung krytykował ideę seksualności *libido*, uniwersalną powszechność kompleksu Edypa, rolę związków kazirodczych, polimorficzną perwersję dziecięcą, wykładnię symboli i istotę procesu twórczego.

W czasie współpracy z Freudem powstał, między innymi, tekst Junga „Die Bedeutung des Vaters für das Schicksal des Einzelnen”³¹. Jung zajmuje się w nim rolą rodziny w powstawaniu kompleksów psychicznych, ale także używa pojęcia archetypu jako pochodnego od wcześniejszego pojęcia *imago*. Określa zasadniczą rolę sytuacji rodzinnej w formowaniu się indywidualnego układu

³⁰ C.G. Jung: *The Collected...*, t. 4. *Freud and Psychoanalysis*.

³¹ C.G. Jung: *Die Bedeutung des Vaters für das Schicksal des Einzelnen*, wyd. ang.: *The Significance of the Father in the Destiny of the Individual*, [w:] C.G. Jung: *The Collected...*, t. 4. Praca ta była przez Junga korygowana w 1949 r. i z tego okresu może pochodzić m.in. jego sposób rozumienia problemu mitu.

wzorców zachowania. Jednakże oprócz tej wysoce zindywidualizowanej sfery nieświadomości istnieje w psychice sfera bardziej archaiczna i natury powszechnej. Jung był przekonany, że sam Freud zaznaczył ten kierunek badań nad nieświadomością (poszukiwanie najstarszych pozostałości wcześniejszych stadiów rozwoju w psychice człowieka) i uważał, że on jeden kontynuował tę linię badań. „[Człowiek – I.B.] nie rodzi się jako *tabula rasa*, tylko rodzi się nieświadomy. Przynosi on ze sobą na świat systemy, które są zorganizowane i gotowe do funkcjonowania w specyficznym ludzki sposób i zawdzięcza to milionom lat ludzkiego rozwoju”³².

W powyższej pracy Jung zaczyna już tworzyć zręby koncepcji nieświadomości zbiorowej. Tworzą ją owe systemy funkcjonowania człowieka w specyficznym ludzki sposób, archetypy, których działanie nie może być wywiedzione z historii jednostkowego życia. Sposób reagowania na nie jest związany ze znaczeniem archetypu, który jest wzorcem „ludzkiej sytuacji” i „ludzkiego sposobu doświadczania” życia.

Jung dokonuje interpretacji wiążącego, niejako przymusowego oddziaływania obrazu ojca na życie jednostki. Za każdym konkretnym doświadczeniem oddziaływania konkretnego ojca w nieświadomości uruchamiany jest potężny ładunek dynamizmu archetypu ojca, który nadaje znaczenie i uruchamia głęboką reakcję emocjonalną na relację dziecko–ojciec. Sytuacja archetypowa jest zatem już w tej pracy Junga pojmowana jako przymusowe doświadczenie człowieka, doświadczenie, od którego nie ma ucieczki, ponieważ stanowi uniwersalną podstawę reagowania, wartościowania i w końcu również rozumienia własnego sposobu przeżywania życia wobec owych ogólnych możliwości gatunku ludzkiego, których nośnikiem jest archetyp. Jest to perspektywa ujmowania nieświadomości bardzo charakterystyczna dla późniejszej twórczości Junga. Rysuje się tu mianowicie oś „człowiek – historia ludzkich doświadczeń”, która włącza się do konkretnej sytuacji przeżywanej przez jednostkę. W pismach znacznie późniejszych Jung niejednokrotnie wyraził pogląd, że konfrontacja jednostki z historią doświadczeń ludzkich humanizuje człowieka.

W pracy „Die Bedeutung des Vaters...” Jung zaznacza dużą samodzielność myślenia wobec freudyizmu. Uwypukla on znaczenie mitu, ale wbrew Freudowi uważa, że zjawiska tego nie można wyjaśnić przyczynowo jako wyniku kom-

³² Ibidem, s. 315.

pleksu nieświadomego. Mit jest próbą rozwiązania sytuacji o naturze archetypowej, a więc przekazuje naukę o drogach ujawniania się nieświadomości.

W 1912 roku Jung opublikował „Wandlungen und Symbole der Libido”³³, w której podjął przede wszystkim próbę „odszyfrowywania” motywów mitologicznych w ich ruchu ekspresji energii *libido* oraz próbę odnalezienia swoistej „logiki” rozwoju procesu nieświadomego. Praca ta rozpoczęła jego w pełni samodzielne poszukiwania dotyczące nieświadomości.

³³ Por. przyp. 20.